

Ilona Paczyńska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny na podstawie innowacji uzupełniających pochodzących ze współczesnej prozy science fiction**

Szybkie tempo oraz szeroki zakres zmian występujących od niedawna we współczesnej polszczyźnie niepokoiły (i nadal niepokoją) wielu Polaków, traktujących język ojczysty jako podstawowy oraz niezbędny element tożsamości narodowej. Obawy o dalsze funkcjonowanie czy kształt naszego wspólnego dobra kulturowego były tak silne, że zdecydowano się na podjęcie odpowiednich rozwiązań prawnych, czego wyrazem było uchwalenie w 1999 roku *Ustawy o języku polskim*. W przywołanym akcie prawnym scharakteryzowano w kilku punktach, na czym polega ochrona języka polskiego, zwracając szczególną uwagę na przeciwdziałanie wulgaryzacji oraz zanikaniu regionalizmów i gwar czy szerzenie promocji polszczyzny w świecie [zob. Ustawa... 2009]. Takie założenia mają wyznaczać drogę instytucjom powołanym do realizacji zadań wchodzących w zakres kultury języka. Ten fakt sprawia, że stanowią poniekąd podstawy sądów wartościujących, na podstawie których nierzadko dokonujemy oceny występujących zjawisk językowych. Tymczasem w moich rozważaniach pominię ten istotny element praktyki kulturalnojęzykowej, zarówno ze względu na wybrany do badań materiał, jak i z powodu brak narzędzi niezbędnych do dokonania ich oceny normatywnej [zob. Rudnicka 2007: 16]. W zamian za to skupię się na przeglądzie różnorodnych tendencji językowych, których istnienie dostrzegają badacze we współczesnym zasobie leksykalnym.

Jak słusznie zauważa Stanisław Gajda,

wyczerpującego i syntetycznego opisu współczesnej polszczyzny nie ma [...]. Dysponujemy wieloma opisami fragmentarycznymi, które pozwalają przyjąć intuicyjnie stawianą hipotezę o wielkiej współczesnej zmianie językowej. [Gajda 2007: 16]

Na ową zmianę składa się wiele zjawisk, mniej lub bardziej scharakteryzowanych. Wynika to z faktu, że językoznawcy z reguły skupiają się na zagadnieniach szczegółowych, np. podsystemie języka, konkretnej odmianie, procesie rozwojowym, czy ujmują omawiane zjawiska, biorąc pod uwagę inne czynniki. Stąd różnorodność przedstawianych tendencji i brak całościowego opracowania [zob. Gajda 2007: 14–16]. Kreśląc obraz współczesnej polszczyzny, należałoby zatem oprzeć się na dokonaniach ujętych w różnych dziełach badaczy języka polskiego.

Niemożność stworzenia takiej syntezy wynika być może również z doboru źródeł językowych. Najczęściej stosowane w praktyce kulturalnojęzykowej mass media wyparły dzieła artystyczne przede wszystkim dlatego, że uchodzą za mające największy wpływ na język współczesnych użytkowników polszczyzny [Dunaj 2001: 79]. Tymczasem literatura piękna ma zdolność ukazywania tendencji współczesnego języka polskiego w równym stopniu, co środki masowego przekazu, a może nawet większym, co postaram się udowodnić na podstawie wybranych dzieł literackich.

Dokonując wyboru materiałów źródłowych, należy skupić się na ustaleniu takich ich cech, które pozwolą na ukazanie przedmiotu rozważań. Biorąc pod uwagę, że zakres badań ograniczyłam do innowacji uzupełniających<sup>1</sup>, a więc dość wąskiej części zasobu leksykalnego, wybrałam twórcę aktywnego słowotwórczo, nieobawiającego się stosowania wyrazów lub części różnego pochodzenia oraz używania ich w nietypowych kontekstach. Ten typ pewnego rodzaju odwagi niewątpliwie cechuje polskiego pisarza – Jacka Dukaja. Uważany za następcę Lema, kontynuator nurtu wysokooartystycznego w literaturze science fiction, nie obawia się sięgać po środki leksykalne rodzące skrajne wręcz opinie wśród recenzentów. Mowa przede wszystkim o próbie utworzenia nowego rodzaju gramatycznego z pełnym zestawem części mowy i charakterystyczną końcówką *u*, właściwą dla większości z nich, np. „Ani też Phoebe’u Adamu Zamoysku i jenu żonu” [Dukaj 2008: 382]. Tak jak istnieją badacze potrafiący dostrzec rzeczywiście istniejącą konieczność jego utworzenia, tak istnieją ci, którzy w tej innowacyjności dostrzegają nadmierne przywiązanie do funkcji poetyckiej [por. Czaplinski 2011: 237; Burkot 2010: 383]. Zamiast jednak dzielić włos na czworo lub przypisywać autorowi szerzenie tendencji do leseferyzmu czy abnegacji językowej, przyjrzyjmy się pozostałym innowacjom uzupełniającym występującym w utworach, które ową dyskusję zapoczątkowały.

---

1 Praca poświęcona pozostałym innowacjom czy całokształtowi języka rozrosłaby się do rozmiarów znacznie wykraczających poza ramy tego artykułu.

Dzielaми tymi są: *Perfekcyjna niedoskonałość* [Dukaj 2008], mająca być w zamierzeniu pierwszą częścią trylogii, oraz minipowieść *Linia oporu*, zamieszczona w zbiorze *Król bólu* [Dukaj 2010]. Oba utwory można zaliczyć do pododmiany science fiction, zwanej fantastyką socjologiczną. To typ fantastyki naukowej, której

naczelnym tematem jest społeczeństwo przyszłości: problemy związane z technologiami ułatwiającymi funkcjonowanie, unifikacja, automatyzacja oraz mechanizmy kontrolowania społeczeństwa. Diagnoza, jaka wynika z tej literatury, to ostrzeżenie przed nadmierną i naiwnie optymistyczną wiarą w postęp cywilizacyjny i techniczny, przestroga przed konsekwencjami rozwoju współczesnej cywilizacji. [Portykus-Woźniak 2010: 46]

Tematyka czy nasilenie zjawisk słowotwórczych nie są jednak wyłącznymi cechami łączącymi obydwie dzieła. Warto zwrócić uwagę na ich tytuły, gdyż stanowią kolejny dowód na innowacyjność autora. Pierwszy z nich ma oksymoroniczny charakter, natomiast drugi zapowiada grę z powszechnie znanym, lecz nierzadko błędnie używanym związkiem frazeologicznym [Rokicki: 2012].

Po tej zwięzłej charakterystyce można przejść do opisu pierwszych tendencji, niewątpliwie występujących we współczesnej polszczyźnie. Aby je przedstawić, przywołam stanowisko Hanny Jadackiej, która twierdzi, że język nieprzerwanie „dąży do doskonałości” [Jadacka 2005: 98], zakłada zatem istnienie tendencji niezależnych od epoki w dziejach historii języka polskiego – tendencji do skrótu i do precyzji informacji. Co więcej, za najbardziej pożądane (poprawne) uważa te neologizmy (innowacje), które wykorzystują zalety obu tych kierunków. Struktury językowe będące rezultatem językowego dążenia do ekonomiczności mogą być bowiem równocześnie formami skondensowanymi, wyrażającymi za pomocą minimalnej ilości środków maksimum treści. Tego rodzaju neologizmy słowotwórcze napotykaemy w wybranych dziełach literackich. Pojawiają się w nich np. formy takie jak *obluszczone* czy *oproszkować*. Konteksty je wprowadzające: „*Obluszczone* mury zamku...”<sup>2</sup> [Dukaj 2008: 14] oraz „I gdy już *oproszkujemy* dom, to nie zobaczymy waszych odcisków na połowie sprzętów?” [Dukaj 2010: 107] wskazują, że te neologizmy są silnie nacechowane znaczeniowo i zastępują więcej niż jedno słowo. Pierwszy z nich definiuje pokrycie ścian budynku konkretnym gatunkiem rośliny (‘porośnięte bluszczem’), drugi – czynność posypania proszkiem w celu udowodnienia czyjejs obecności (‘posypanie proszkiem’). Podobne wnioski o ekspansji kon-

2 Wszystkie wyróżnienia w przytoczeniach – I.P.

densacji można wysunąć na podstawie innych innowacji uzupełniających – czasowników *oksymoronuje*, *ying-yangować*, *odbartkował się* czy *rozbutelczy się* [Dukaj 2010: 13, 117, 130, 192]. Jak się okazuje, przywołane leksemy potwierdzają tezę cytowanej badaczki.

Tendencja do skrótu ma swoje odzwierciedlenie w innych neologizmach słowotwórczych czy znaczeniowych. Mowa o wszelkiego rodzaju uniwerbizacjach, skrótach, skrótowcach, a nawet elipsach. Należy zauważyć, że w tekstach Dukaja jest ich całkiem sporo. Natrafiamy przykładowo na oznaczający gatunek ludzki wyraz *stahs*, skrót od angielskiego *Standard Homo Sapiens* [Dukaj 2008: 57], oraz powstały od niego przymiotnik *stashowy* [Dukaj 2008: 13]. Tendencję do skrótowości przejawiają również pozostałe oznaczenia typów postaci, niebędące formalnie skrótami ani skrótowcami: *phoebe* (od *Post-Human Being*) czy *osca* (*Out-Of-Space-Computer*) [Dukaj 2008: 56]. Poza tymi innowacjami mamy do czynienia z mnóstwem skrótowców: nazwami organizacji *FATAGA*, *EUCUBRON* (nierozszyfrowane w tekście [Dukaj 2010: 84, 206]), dalszą klasyfikacją postaci: *SI* (*Semi-Inclusion*), *UI* (*Ultimate Inclusion*), *UC* (*Ultimate Computer*) [Dukaj 2008: 150] oraz innymi elementami świata przedstawionego: *PAT* (*Plateu Absolute Time*) [Dukaj 2008: 54], *SIP* (*Standard Imperial Protocol*) [Dukaj 2008: 262], *FTIP* (*First Tradition Imperial Protocol*) [Dukaj 2008: 61], *AR* (*Artificial Reality*) i utworzonym na jego podstawie zgodnie z polską normą fleksyjną przymiotnikiem *AR-owy* [Dukaj 2008: 10].

Do formacji uniwerbalizowanych zaliczamy również rzeczowniki skonstruowane za pomocą sufiksów *-owiec* i *-ówka* oraz przymiotniki wykorzystujące ekspansywny formant *-owy*. Stąd obecność form takich jak: *prochowiec* ‘lekarz przepisujący substancje odurzające’, *czardźówka* ‘auto załadunkowe’, *fatagowiec* ‘członek organizacji FATAGA’, *tlenówka* ‘aparat tlenowy’ czy *branzówka* ‘prasa branzowa’ [Dukaj 2010: 8, 24, 84, 35]. Z kolei lista przymiotników zakończonych na *-owy* wydaje się nie mieć końca: *secundusowy*, *pobombowy*, *podminutowy*, *makromateriałowy*, *twardopowłokowy*, *podplanckowy*, *proteuszowy*, *antyprogresowy*, *disneyowy*, *encepowy*, *hi-techowy*, *makromateriałowy*, *nolensowy* [Dukaj 2008: 12, 48, 54, 66, 94; 2010: 117, 71, 17, 24, 207, 90].

Kolejnym przykładem uwypuklającym tendencję do ekonomizacji środków językowych są elipsy, w Dukajowskiej prozie ujawniające się w grupie neosemantyzmów zapisywanych wielką literą. Niech za pierwszy przykład posłuży wyraz *Progres* – skrócona forma wyrażenia *Progres Homo Sapiens*. W tekście czytamy, że *Cywilizacja* to „potocznie: społeczności – oraz zbiory ich materialnych manifestacji i dóbr – przypisane do danego miejsca w *Progresie*” [Dukaj 2008: 8]. Owym *Progresem* jest przedstawiona za pomocą

wykresu ujmującego wyżej przytoczone typy postaci ewolucja gatunku ludzkiego. Nieco bardziej skomplikowanym znaczeniowo neosemantyzmem jest *Wierzba* – „Siostra jest *Wierzba*, tyle płakała, najmłodsza” [Dukaj 2010: 95]. Bohater kilkakrotnie porównuje swoją krewną do gatunku drzewa – wierzby płaczącej, wykorzystując jednak jej symboliczne znaczenie, wskazujące na przypisanie komuś skłonności do częstego płaczu [zob: Kopaliński 1990: 460]. Jak więc widać, artysta skrócił trzywyrazowe czy dwuwyrazowe określenia, po raz kolejny potwierdzając językową tendencję dążenia do ekonomiczności środków leksykalnych.

Najczęściej opisywanym zjawiskiem w większości opracowań jest internacjonalizacja. Polega ona nie tylko na używaniu jednostek leksykalnych mających taką samą lub podobną formę przynajmniej w trzech rodzinach języków, a więc takich, którym przypisujemy globalny zasięg, ale również na przejmowaniu obcych części oraz modeli słowotwórczych. Obecnie za podłoże internacjonalizmów uznaje się zapożyczenia anglosaskie, chociaż podkreśla się, że przejmowane w ten sposób leksemy mają z reguły źródłosłów łaciński [Markowski 2005: 272]. W prozie Dukaja napotykamy tymczasem wiele neologizmów wykorzystujących międzynarodowe części, przedrostki:

- a) *post-*: *postludzki*, *postcoitalny*, *post-TS*, *postglobalizacyjna*, *postlewica*, *postkultura* [Dukaj 2008: 56; 2010: 63, 76, 129, 143, 202],
- b) *trans-*: *trans-człowieka*, *trans-świata*, *trans-sapiens* [Dukaj 2010: 119],
- c) *anty-*: *antyprogresowy*, *antystresery*, *antysamobójczy* [Dukaj 2008: 71; 2010: 130, 179],
- d) *multi-*: *Multitezaurus*, *multiEdward* [Dukaj 2008: 8, 69],
- e) *meta-*: *meta-fizyka* [Dukaj 2008: 350]

oraz przyrostki:

- a) *-izm*: *proteoseksualizm*, *proteizm* [Dukaj 2010: 64, 138],
- b) *-ista* || *-ysta*: *horyzontaliści*, *wertykaliści* [Dukaj 2008: 12, 27], *proteoseksualiści*, *destrukcyjniści*, *irrealiści*, *singularyści* [Dukaj 2010: 75, 88, 186],
- c) *-land*, np. *muslimland*,

a nawet przykłady łączące obydwie te grupy – *euroland* czy *postnihilizm* [Dukaj 2010: 17, 129].

Internacjonalistycznego charakteru można dopatrywać się także w niektórych modelach słowotwórczych stosowanych przez artystę. Należą do nich bezwrostkowe twory typu: *bodmody*, *genkuracja*, *kontrmoda*, w których drugi wyraz jest określany przez pierwszy (np. *genkuracja* ‘kuracja genami’), oraz wyrazy złożone z dwóch współrzędnych rzeczowników, połączenia opisujące postaci: *bracisiostr*, *synówcórek* [Dukaj 2010: 212], zjawiska pogodowe:

*światłochmurę* i *księżycodzień* [Dukaj 2010: 155, 156] czy inne desygnaty: *orlareszkę* [Dukaj 2010: 212].

Internacjonalizacja jest poniekąd częścią innego procesu, charakteryzującego naturalnie każdy istniejący język – tendencji do uzupełniania zasobu leksykalnego. Przyrost leksyki odbywać się może w różny sposób, co skutkuje wzbogacaniem polszczyzny o rozmaite typy zapożyczeń, neologizmy słowotwórcze oraz znaczeniowe czy słownictwo pochodzące z odmian środowiskowych i zawodowych. Powszechnie znany jest fakt, że wśród zapożyczeń zdecydowanie przeważają anglicyzmy. Ma to swoje odzwierciedlenie także w literaturze pięknej. Do swoich utworów Dukaj wprowadza mnóstwo leksemów zdradzających takie właśnie pochodzenie<sup>3</sup>, jednak w moim przeglądzie skupię się na przedstawieniu zjawisk, których leksemy te są obiektem. Po pierwsze, pisarz nie ograniczył się wyłącznie do dosłownego przeniesienia wyrazów obcych; utworzył neologizmy wykorzystujące polskie formanty: czasowniki *polukał* (*look* ‘patrzeć’<sup>4</sup>) lub *nadczardżował się* (*charge* ‘ładować’) [Dukaj 2010: 81, 17], rzeczowniki: *potatówki* (*potato* ‘ziemniaki’) i *roleplajowcy* (złożenie powstałe z *role* i *play* = ‘odgrywający rolę’) [Dukaj 2010: 134, 215], a nawet imiesłów *pitchując* (*pitch* ‘ustalać’) [Dukaj 2010: 17]. Warto podkreślić, że omawiane anglicyzmy nie mają jednolitego zapisu; raz pisarz je spolszcza, jak w formach *rejdz* (*rage* ‘moda, szaleństwo’) czy *ofkors* (*of course* ‘oczywiście’) [Dukaj 2010: 17, 33], raz pozostaje przy zapisie oryginalnym – tworząc *feed* oraz *content* [Dukaj 2010: 42]. Przedmiotem zapożyczenia z reguły jest jego pierwotne znaczenie, chociaż zdarzają się odstępstwa od tej reguły. Mowa o nieobjaśnionych w poprzednim zdaniu innowacjach oraz przywołanych wcześniej czasownikach *nadczardżował się* i *polukał*. Spójrzmy więc na odpowiednie konteksty, aby wyjaśnić ich znaczenie. „Nawet gdyby umarła, miałbym *feed* z jej śmierci” [Dukaj 2010: 145] – stwierdza bohater, zaniepokojony brakiem wieści o swojej znajomej. Mimo iż do przywoływanej czynności nie dochodzi, możemy domyślić się, że w świecie opanowanym przez społeczeństwo informacyjne – „pokarm” czy „pożywienie” – bo takie jest pierwotne znaczenie tego angielskiego wyrazu – stanowi dla postaci informacja o wybranej osobie. Oznacza to, że zapożyczonemu leksemowi nadano znacze-

3 W obu utworach występuje ponad 50 słów, co do których pochodzenia nie można mieć wątpliwości. Są to formy przeniesione z zachowaniem znaczenia wyrazu obcego, np. *holding*, *searching*, *forget*, *revind*, *booster*, *purity*, *stalker*. W większości są to zapożyczenia niefunkcjonalne, niosące jedynie informację o tendencji do stosowania anglicyzmów czy szerzenia się snobizmu językowego.

4 Wszystkie tłumaczenia wyrazów pochodzą z internetowego słownika języka angielskiego [zob. *Translatica*, dostęp: 2017].



nie metaforyczne, podkreślające traktowanie informacji jako szczególnego dobra materialnego w świecie przedstawionym. Podobne wnioski rodzi analiza *contentu* ('wypełniacz') – z cytowanego fragmentu wynika, że innowacja stanowi synonim leksemu *zajęcie*, służy wypełnianiu czasu wolnego. Kolejny kontekst: „To ciężka praca – najcięższa! – wymyślać i nieustannie aktualizować repertuar sensów życia” [Dukaj 2010: 43] wskazuje, że celem *contentu* jest znalezienie choćby tymczasowego powodu dla ludzkiej czy postludzkiej egzystencji. Ciekawy jest też przypadek neologizmu występującego w takim oto zdaniu: „Zeszedł wiosny, *pitchując* projekt, tak się *nadczardzował*, że wyskoczył przez okno, połamał ręce i nogi” [Dukaj 2010: 26]. Znaczenie czasownika dzięki zastosowaniu zaimka zwrotnego przeobraża się na rzecz zmiany obiektu wykonywanej czynności – z przedmiotu w człowieka. Natomiast innowacja *polukał* wykorzystuje pierwotne znaczenie wyrazu obcego, na uwagę zasługuje jednak fakt, że w tekście literackim ma ono nacechowanie potoczne. Świadczy o tym ciąg potocznych sformułowań, w których towarzystwie leksem ten występuje: „Połaził, *polukał*, poruchał sekretarki, požonglował kadrami, dorzucił portfolio klientów, i pojechał” [Dukaj 2010: 17]. Na koniec warto zauważyć, że wszystkie rozszyfrowane powyżej skróty i skrótowce pochodzą z języka angielskiego. Reasumując, Dukaj dokonuje wielu rozmaitych zabiegów językowych, ukazując różne możliwości adaptacji zapożyczeń w języku polskim. To jednak nie wszystkie tendencje ogólnojęzykowe w jego prozie.

Pisząc o dominujących tendencjach w zapożyczaniu, warto zwrócić uwagę na modę językową, w tym modę na angielszczyznę. W światach Dukaja niewątpliwie stanowi ona zjawisko dobrze udokumentowane. Zarówno narrator, jak i bohaterowie wrzucają całe wtrącenia w tym języku (np. „*Welcome to quant-lite life!*” [Dukaj 2010: 53]), świadczą o tym neologizmy niepełniące funkcji nominatywnej – *potatówki* niczym nie różniące się od ziemniaków czy czasownik *polukał*, który równie dobrze można zastąpić innym, również nacechowanym potocznie *popatrzył się*<sup>5</sup>. Co więcej, autor posługuje się grą językową, używając drugiego ze znaczeń innowacji *content* – „*Content to be content*” [Dukaj 2010: 43], co możemy dosłownie przetłumaczyć jako „*content* by być zadowolonym”. Owa moda sięga jednak zenitu w *Perfekcyjnej niedoskonałości*, gdzie bohaterowie uznają angielszczyznę za międzynarodowy język oficjalny. Postaci niemające pewności co do przynależności narodowej rozmówcy wybierają właśnie ten język: „Prymarna Maximillianu przyglądała mu się spokojnie [...]. Analiza angielskiego, jakim posługiwał się Zamoyski,

5 Wszystkie przypisy dotyczące znaczeń oraz nacechowania stylistycznego wyrazów pochodzą z internetowego słownika języka polskiego [zob. *Słownik...*, dostęp: 2017].

wskazywała, iż nie stanowił on jego języka ojczystego” [Dukaj 2008: 17]. Ponadto bez względu na osiągnięty przez nie stopień biegłości, jego znajomość wydaje się cechą powszechną. O tym fakcie oraz o tym, że jest to uniwersalny sposób porozumiewania się, dowiadujemy się z dalszego fragmentu: „Spodziewali się zresztą bariery językowej. Potem spostrzegli, że w podłodze wypalono czteropunktową instrukcję. Instrukcję spisano po angielsku, co stanowiło dobry znak: Kieł pochodził z *Progresu Homo Sapiens*” [Dukaj 2008: 151]. Jak więc widać, dzieła literackie z sukcesem mogą pełnić funkcję metajęzykową. Poza tym niczym językoznawcy prowadzący działalność kulturalnojęzykową formułują prognozy o daleko idących zmianach językowych, także instytucjonalnych. Czy jednak, biorąc pod uwagę współczesne procesy globalizacji i związanej z nią internacjonalizacji, nie są to prognozy trafne?

Czytelnikowi zaniepokojonemu nadmiernymi wpływami angielszczyzny dla zachowania równowagi nie tylko podam inne zapożyczenia, lecz również udowodnię ekspansywność formantów uznawanych za rodzime. Wprawdzie wyrazy obce, co do których pochodzenia nie można mieć wątpliwości, są tylko dwa – mowa o rusycyzmach *maladiec* i *budiet* [Dukaj 2010: 16, 10], na uwagę zasługuje jednak dokonanie ich transkrypcji. Oznacza to, że zapożyczając, staramy się w jak największym stopniu przystosować nowe leksemy do wymogów polszczyzny. Natomiast w kwestii występujących tendencji słowotwórczych należałoby scharakteryzować również stopień ich nasilenia. Wbrew zapowiedziom niektórych badaczy [Jadacka 2001], zaniepokojonych zaniem derywacji morfologicznej, szczególnie sufiksacji typowej dla języków słowiańskich na rzecz prefiksacji, derywacji paradygmatycznej czy ujemnej, twórczość Dukaja tych obaw nie potwierdza. Jego teksty nadal wskazują na częste użycie sklasyfikowanych w normie afiksów. Zaliczamy do nich formy sufiksalne zakończone na *-owy*, a także *-ość*: *crosskulturowość*, *wiecznophłynność*, *wszechmożliwość*, *wszechspodzialność*, *oddalność* [Dukaj 2010: 31, 216, 89, 119, 213], *-ec*: *zakapturzeniec*, *oddaleniec*, *wskrzeszeniec*, *zmartwychwstaniec*, *połataniec* [Dukaj 2008: 188, 213; 2010: 16, 27, 204] czy niewymienione wcześniej ze względu na niemożliwość udowodnienia, iż są uniwerbalizmami, na *-owiec*: *trójzębowiec*, *plciowiec*, *zerowiec* [Dukaj 2008: 204; 2010: 14, 117]. W tej grupie pojawiają się także formanty pełniące różnorodne funkcje, zgodnie ze swoim przeznaczeniem: przypisywany narzędziom *-nica* – *histornica*, *kwietownica* [Dukaj 2010: 215, 214], aktywny jako wykładnik nazw cech *-ctwo* (*-stwo*) – *celebryctwo*, *hobbictwo*, *duractwo* [Dukaj 2010: 42, 36, 136] czy wyspecjalizowany w urabianiu wartościujących negatywnie derywatów atrybutywnych od nazwisk: *-yzna* – *lawrińszczyzna*, *sienkiewiczowszczyzna* [Dukaj 2010: 39, 51]. Być może liczba zamieszczonych u Dukaja przykładów



nie jest imponująca, a niektóre formy potwierdzają rozwój innych przywołanych przez Jadacką tendencji rozwojowych, jednak niewątpliwie wskazują na powstawanie różnorodnych neologizmów metodą uznawaną za najbardziej tradycyjną. Natomiast struktury prefiksalne silnie eksploatują polskie formanty, nierzadko tworząc hybrydy z jednostkami leksykalnymi obcego pochodzenia. Możemy do nich zaklasyfikować m.in. neologizmy wykorzystujące rodzime prefiksy perfektywizujące:

- a) *-o-*: *obluszczone, oproszkujemy, oflaguję* [Dukaj 2008: 14; 2010: 107, 134],
- b) *-s-*: *spornolone, skanibalizowaliście* [Dukaj 2010: 61, 209],
- c) *-wy-*: *wygejdźował się, wyblankować, wybrandzlowane, wysarenkować się, wydrożdżujemy, wyalgorytmizujesz* [Dukaj 2010: 9, 60, 88, 130, 133, 142],
- d) *-z-*: w czasownikach *zhackować, zgejdźować, zlalkować, zdaleczyły się* [Dukaj 2010: 126, 16, 134, 213] czy w pochodzącym teoretycznie od czasownika imiesłowicie *zanonimizowane* [Dukaj 2010: 225],
- e) *-za-*: *zajebuta, Zaflegmie, zagrindowany, zabłytnilem* [Dukaj 2010: 10, 155, 210, 216].

Nie ustaje również pisarz w tworzeniu formacji za pomocą pozostałych cząstek:

- a) *-roz-*: *rozbutelczy się, rozsrebrzył się, rozsloneczniony, rozwachlarzowana, rozrobaczyłum się, rozploniony, rozbrzdąkał się* [Dukaj 2010: 13, 86, 161, 182, 214, 215],
- b) *-nad-*: *nadczarzył się, nadcieleśni* [Dukaj 2010: 16, 215],
- c) *-po-*: *pobombowych, polukał, powpełzały* [Dukaj 2008: 48; 2010: 81, 158],
- d) *-pod-*: *podplanckowy, podśłowińczyć* [Dukaj 2008: 94, 205],
- e) *-prze-*: *przegejdźować się, przemóżdżony* [Dukaj 2008: 78; 2010: 14],
- f) *-przy-*: *przybłykotalę, przystrumienny* [Dukaj 2010: 215; 2008: 83],
- g) *-od-*: (zupełnie zastępującej nieużyty ani razu przez Dukaję synonimiczny przedrostek obcego pochodzenia *de-*) *oddreptuje, odcudzyłować się, odbartkował się, oddalenie, oddalność, odkraftować, odkraftowanie* [Dukaj 2010: 49, 167, 192, 213, 216; 2008: 54].

Liczebność tych wszystkich form pozwala stwierdzić, że obawy o derywację morfologiczną właściwie nie dotyczą literatury pięknej.

Przy omawianiu tendencji do uzupełniania zasobu leksykalnego wspomniałam o słownictwie pochodzącym z odmian środowiskowych czy zawodowych polszczyzny. Należałoby więc odnieść się do postępujących intensywnie szczególnie w latach 70. procesów technicyzacji czy terminologizacji. Mianowicie, omawiając dzieła należące do gatunku science fiction, należy powstrzymać się

przed formułowaniem kategoriycznych stwierdzeń. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że stosowana w nich terminologia naukowa czy też pseudonaukowa [zob. Handke 1989: 225–229] jest jej cechą immanentną. Znaczy to mniej więcej tyle, że powinniśmy spodziewać się w tekstach fantastyki naukowej<sup>6</sup> wszelkiego rodzaju terminów używanych w różnych typach sytuacji komunikacyjnych. Co wcale nie dyskryminuje tej literatury jako źródła tendencji językowych dotyczących współczesnych użytkowników polszczyzny – sam fakt używania przez postaci słownictwa specjalistycznego w kontekstach przekraczających ramy środowiska branżowego może być odbierany jako odzwierciedlenie obecnie występujących tendencji (funkcja metajęzykowa).

Jako kolejny proces ilustrujący przenikanie się różnych odmian języka badacze wskazują potoczność i idącą za nią daleko posuniętą akceptację tego zjawiska. Trudno mówić o nobilitacji słownictwa nacechowanego potocznie w utworach literackich – przedstawione wydarzenia fabularne naturalnie je generują. Istnienie więc form wykorzystujących leksemę potoczne nikogo nie powinno dziwić. Bezspornie jednak poszerzenie ich ekstensji stało się faktem. U Dukaja napotykaemy neologizmy, które źródło mają w polszczyźnie potocznej. Chociażby *rajc* [Dukaj 2010: 144], wyraz najprawdopodobniej powstały od czasownika *rajcować się*, oznaczającego potocznie określenie na ekscytowanie się, czy utworzony podobną metodą rzeczownik rodzaju żeńskiego *szlaja* [Dukaj 2010: 24], oznaczający rodzaj gry możliwej do przejścia przez bohatera w jego umyśle, a pochodzący od *szlajać się*. Następne innowacje, przyjmujące formy *pięknorobów*, *cialorobów* oraz *państworobów* [Dukaj 2010: 8, 172, 130], skonstruowane na wzór istniejących w polszczyźnie potocznie odbieranych leksemów *dziecioroby* czy *brakoroby*, również wykazują tego typu nacechowanie. Potoczne skojarzenia budzą również *proteoseksy* [Dukaj 2010: 81], wykorzystujące liczbę mnogą leksemu, której istnienia norma teoretycznie nie zakłada<sup>7</sup>. Wnioski te wzmacnia podobny neologizm, będący z kolei przejawem tendencji jawnie skrytykowanej przez *Ustawę o języku polskim*. Mowa o wulgaryzacji i jej językowym reprezentancie, formie *proteopedaty* [Dukaj 2010: 60], konkretyzującej obraźliwe określenie homoseksualisty. Tendencja do wulgaryzacji w prozie Dukaja osiąga jednak апоeгum w zupełnie innych wypadkach. Pomijając legitymizowanie – bo zapisanie na kartach tekstu literackiego – funkcjonujących już wcześniej, jednak niezarejestrowanych przez słowniki ogólne wulgaryzmów, takich jak *pojebcy*, *jebanko* czy *skurwyjeb*

6 Na podstawie charakterystyki słownictwa typowego dla fantastyki naukowej moglibyśmy również podważyć odzwierciedlanie się tendencji językowych w skrótowcach czy klasach neologizmów pochodzących z języka angielskiego.

7 Zob. *Seks*, w: Markowski, red. 2004: 1031.

(„Zagryź skurwyjeba!” [Dukaj 2010: 189]). Ta innowacja uzupełniająca musiała powstać z połączenia dwóch przekleństw polskiego pochodzenia na wzór pierwszego: *skurwysyna* lub *skurwiela* oraz czasownika *jebać* lub rzeczownika *pojeb*. Pisarz najprawdopodobniej odrzucił drugi człon, zastępując go innym, równie wulgarnym określeniem. Drugim neologizmem jest złożenie *TyChuju* [Dukaj 2010: 189] – powinien on wzbudzać niepokój nie użytymi leksemami, lecz funkcją metajęzykową. Zastanawiające jest bowiem to, że wulgaryzmy w świecie przedstawionym przenikają do oficjalnych sytuacji komunikacyjnych, jakimi są powszechnie udostępniane tagi, komentujące wydarzenia związane z pracą zawodową oraz widoczne dla przełożonych. Choćbyśmy starali się uzasadnić istnienie wszystkich tych form, tworzenie neologizmów na gruncie leksyki potocznej oraz wulgarnej może przyczynić się do jej nobilitacji – odbiorca literatury ma prawo wówczas uważać, że są to twory tej samej jakości, co neologizmy nienacechowane.

Kolejną z zaobserwowanych przez językoznawców tendencji jest neosemantyzacja, której przykłady zarówno polskiego, jak i obcego pochodzenia przytoczyłam już wyżej. W tekstach Dukaja jest ona jedną z podstawowych technik uzupełniania leksyki; pisarz wręcz uczynił z niej jedną z cech swojego stylu. Większość utworzonych przez niego neologizmów znaczeniowych to zapisywane wielką literą leksemy, których przeobrażenie semantyczne wynika ze specyfiki świata przedstawionego. *Cywilizacja* to już nie ‘stan rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, uwarunkowany stopniem opanowania przyrody przez człowieka’ czy ‘ogół dóbr materialnych, środków i umiejętności osiągnięty przez określone społeczeństwo w danej epoce historycznej’, lecz „[o]gół reguł i zachowań wywiedzionych z danej kultury, których stosowanie służy utrzymaniu status quo owej kultury. Potocznie: zbiory ich materialnych manifestacji i dóbr – przypisane do danego miejsca w *Progresie*” [Dukaj 2008: 8]. *Cywilizacja* jest więc czymś zupełnie innym. Zniknęła jej zależność od warunków zewnętrznych, takich jak środowisko naturalne i okres w historii. W zamian za to pojawił się cel, wskazujący na potrzebę uprawomocnienia norm rządzących światem przedstawionym. Oznacza to, że członkowie nowej *Cywilizacji* za najwyższej cenioną przez siebie umiejętność uznają takie dostosowywanie się do rzeczywistości, które umożliwia dalsze jej trwanie w ustalonej strukturze. W przywołanej definicji pojawił się także inny, ciekawy neosemantyzm – *manifestacja*. Leksem ten oznaczający przyjmowaną przez postać widoczną oraz możliwą do unicestwienia formę, którą można jednak ponownie oraz wielokrotnie przyjmować, zdaje się opierać na drugim ze znaczeń swojego wyrazu podstawowego, ‘ostentacyjne okazywanie swoich poglądów lub uczuć’, a nie ‘pochód lub wiec,

mający na celu wyrażenie sprzeciwu wobec jakichś działań politycznych, kwestii społecznych itp. albo poparcia dla nich'. Co ciekawe, takie zmiany semantyczne w kierunku pierwszego ze wspomnianych znaczeń, szczególnie na gruncie eseistyki humanistycznej, zapowiadała Halina Kurkowska [Markowski 2005: 141]. Mamy więc szczególną okazję zaobserwować umocnienie się tych zmian w dziele literackim. Inne stworzone przez Dukaję neosemantyzmy, chociażby *pustak* [Dukaj 2008: 82], niebędący ani typem cegły, ani człowiekiem lekkomyślnym czy beztroskim, lecz nieco podobnym do ciała, wymiennym i łatwo dostępnym „opakowaniem” na ludzką tożsamość, lub *menedżerka* [Dukaj 2008: 18], stająca się dyscypliną naukową, a nie żeńskim odpowiednikiem menedżera, oraz *gnój*, nacechowany negatywnie wyraz oznaczający rzeczywistość – demonstrują, jak różnorodnym i daleko idącym procesem jest neosemantyzacja.

Jako zjawisko motywowane przez tendencje postmodernistyczne oraz nasilające się w polszczyźnie pierwszej dekady XXI wieku Kazimierz Ożóg uznaje intertekstualność [zob. Ożóg 2009: 24]. Polega ona na nawiązywaniu w różnego rodzaju tekstach do innych tekstów za pomocą różnego rodzaju środków: cytatów, zapożyczeń, klisz, przytoczeń. Mimo iż omawianie intertekstualności na gruncie literatury pięknej wiązałoby się ze znacznie szerszą analizą jej treści i formy – u Dukaję dostrzega się odwołania do Witkacego, Schulza, Gombrowicza czy Lema, a więc do uważanego za zanikający kodu kultury wysokiej – warto przytoczyć odniesienia prostsze, nawet dosłowne, a przede wszystkim będące innowacjami uzupełniającymi. Mamy więc neologizmy nawiązujące bezpośrednio do innych tekstów kultury. Pierwszym z nich jest *zdonkiszotował* („Ponoć *zdonkiszotował* swojego imama” [Dukaj 2010: 88]), neologizm porównujący zachowanie bohatera do sposobu charakterystycznego dla innej postaci literackiej, pochodzącego z Manczy szlachcica. Drugim – rzeczownik *zatrixowanie* [Dukaj 2010: 88], w którym dzięki zachowaniu w zapisie odpowiedniej litery oraz jednoczesnemu pominięciu w procesie słowotwórczym istniejącego w polszczyźnie *matriksa*, możemy znaleźć nawiązanie do kina popularnego, filmu zatytułowanego *Matrix*. Podobne skojarzenia mogą budzić inne neologizmy: *lustreczko-pawłoweczko* oraz *zniebastąpiwszy* [Dukaj 2010: 56, 138]. Rymowane złożenie powstałe z połączenia dywizem dwóch zdrobnień moglibyśmy odczytać jako aluzję do utartego w literaturze zdrobnienia, mającego źródło w spopularyzowanej przez braci Grimm *Królownie Śnieżce*. Wskazuje na to funkcja pełniona przez neologizm, związana z jej proroczym czy orzekającym charakterem. Natomiast przywołany imiesłów przysłówkowy uprzedni jednoznacznie nawiązuje do tekstów literatury religijnej, co potwierdzają zamieszczone w tym samym fragmencie aluzje do postaci

Mojżesza<sup>8</sup> czy inne konteksty, np. „Żeby ich wyprowadził (Z domu niewoli)” [Dukaj 2010: 140]. Co więcej, owo nawiązanie ma charakter dosłowny, ponieważ bohaterowie dokonujący czynności wyrażonej neologizmem, rzeczywiście pokonują „pozorne sklepienie Ziemi”, odganiając chmury i spoglądając z góry na jej mieszkańców. Ich niebo nie ma zatem znaczenia metaforycznego.

Z intertekstualnością nierzadko wiąże się ludyczność, rozumiana jako skłonność do gry językowej, karnawalizacji języka, zabawy słownej. Takie cechy wykazywały przedstawione wyżej dwie ostatnie formy oraz angielska gra językowa utworzona za pomocą innowacji *content*. Przejawem ludyczności są również zaskakujące, oryginalne neologizmy oznaczające nowe gatunki owoców powstałe z międzygatunkowej fuzji, tj. *dyńgrest*, *jabruszki* [Dukaj 2010: 213], czy ciekawe złożenia, nierzadko tworzące różne rodzaje rymów: *inferno-demon*, *czar-szmatka*, *autysty-eskapisty*, *dusza-cebula*, *prawie-nieprawdy* [Dukaj 2010: 162, 154, 101, 179] oraz wykorzystujące popularne frazy potoczne: *CoZWasWyrośnie!*, *ZaMoichCzasów!* i *CoLudziePowiedzą* [Dukaj 2010: 95, 98]. Współcześnie uważa się, że to właśnie od stopnia ludyczności zależy atrakcyjność przekazu, czyli tekstu literackiego. Stąd nie dziwi istnienie mającego onomatopieczne źródło imiesłowu *bimbambując* [Dukaj 2010: 150] czy prowadzenie gry za pomocą związku frazeologicznego, tytułowej *linii oporu*. Należy bowiem zauważyć, że w utworze występuje ona w kilku kontekstach i przynajmniej w dwóch znaczeniach<sup>9</sup>. Napotykamy zarówno metaforyczną adaptację frazeologizmu: „Wola wykrwawia się na podłogę po liniach najmniejszego oporu” [Dukaj 2010: 29], jak i jej pokrętne objaśnienie oraz podanie przykładów z podziałem na dwa typy (*linie oporu*, które zanikną: śmiertelność, cielesność, jednostkowość, płęć, genetyczna dziedziczność, nędza; *linie oporu*, które nigdy nie zanikną: postęp technologiczny, ekonomia, skończoność umysłu, pamięć przeszłości) w części zatytułowanej *Postnihilizm*, przypominającej stylistycznie skrótowe wypisanie założeń nowo utworzonej filozofii: „Linie oporu tworzą się i znikają. Raz bycie człowiekiem oznacza to, raz – tamto. Linia oporu może obrócić się w swoje przeciwieństwo i z powrotem. [...] one są przedmiotem tej gry [...]. Człowiek jest grą” [Dukaj 2010: 201]. W świetle rozważań definiujących skrótową wersję związku frazeologicznego *linie oporu* to po prostu granice człowieczeństwa. Nietrudno zauważyć, jak niewiele wspólnego ma ta definicja ze sformułowaniem *iść po*

8 „(plaja: Mojżesz uniósł ramiona, rozstępują się wody)” [Dukaj 2010: 138].

9 Jej zaklasyfikowanie do grupy innowacji uzupełniających opiera się na dostrzeżeniu procesu neosemantyzacji.

*linii najmniejszego oporu* ‘robić coś najmniejszym wysiłkiem, w jak najłagodniejszy sposób, lecz nie zawsze najlepiej’<sup>10</sup>.

Dotychczasowe rozważania pozwalają wyciągnąć następujące wnioski. Wszystkie przedstawione tendencje językowe znalazły odzwierciedlenie w literaturze pięknej. Jedyne tendencja do przewagi różnych technik słowotwórczych nad derywacją morfologiczną została poniekąd zakwestionowana. Nie wiadomo bowiem, w jaki sposób mierzyć ową przewagę, czy wszystkie formy, w tym dominującą grupę niefunkcjonalnych zapożyczeń lub neologizmy wykorzystujące więcej niż jedną technikę, uznać za równorzędne i kiedy liczebność użytych formantów (i czy w ogóle) powinna zacząć budzić niepokój.

Można wysunąć tezę, że utwory literackie mają szczególną zdolność mówienia o języku właśnie ze względu na pełnienie funkcji poetyckiej; prezentują szerokie spektrum możliwości, gdyż nie mają właściwie żadnych ograniczeń, wynikających z dowolności użycia środków, będącej istotą stylu artystycznego. Stanowią niezbędne uzupełnienie badań nad polszczyzną mówioną i analizowaną pod kątem poprawności językowej czy tendencji rozwojowych, polszczyzną pisaną, gdyż pełnią funkcję metajęzykową, a nawet prognozującą. Tym samym ich wyłączenie z obszaru badań wynikających z *Ustawy o języku polskim* wydaje się działaniem nieuzasadnionym.

### **Bibliografia**

- Bajerowa Irena (2003), *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Burkot Stanisław (2010), *Literatura polska 1939–2009*, wyd. 3 zm., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 369–407.
- Czapliński Przemysław (2011), *Przyszła teraźniejszość*, w: tegoż, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 231–242.
- Dukaj Jacek (2008), *Perfekcyjna niedoskonałość. Pierwsza tereja progresu*, wyd. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Dukaj Jacek (2010), *Linia oporu*, w: tegoż, *Król bólu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 5–227.
- Dunaj Bogusław (2001), *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 1, red. Kazimierz Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 76–84.

---

<sup>10</sup> *Isć*, w: Markowski, red. 2004: 350.



- Gajda Stanisław (2007), *Język polski wobec tendencji rozwojowych współczesnego świata*, w: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. Jan Mazur, Małgorzata Rzeszutko-Iwan, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 13–20.
- Handke Ryszard (1989), *Językowe spory kreowania składników fantastycznych*, w: *Spór o SF. Antologia szkiców i esejów o science fiction*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 225–239.
- Jadacka Hanna (2001), *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jadacka Hanna (2005), *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kopaliński Władysław (1990), *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 460–461.
- Koziół Paweł (2008), *Jacek Dukaj – Życie i twórczość* [online], wrzesień 2015, <http://culture.pl/pl/tworca/jacek-dukaj> [dostęp: 22 października 2017].
- Markowski Andrzej (2005), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Markowski Andrzej, red. (2004), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 350, 1031.
- Mosiólek-Kłosińska Katarzyna (1999), *Ślady polskich przemian po 1989 roku w słownictwie ogólnym*, w: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym. Prace poświęcone Halinie Satkiewicz z okazji jubileuszu Jej i Jej zakładu*, red. Jerzy Bralczyk, Włodzimierz Gruszczyński, Grażyna Majkowska, Oficyna Wydawnicza Aspra, Warszawa, s. 37–62.
- Ozóg Kazimierz (2009), *Polszczyzna pierwszej dekady XXI w. – próba uchwycenia najważniejszych zjawisk*, w: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej Kraków, 25–26 września 2008 r.*, red. Bogusław Dunaj, Maciej Rak, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 21–31.
- Potrykus-Woźniak Patrycja (2010), *Fantastyka socjologiczna*, w: *też*, *Słownik nowych gatunków i zjawisk literackich*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa, s. 46–47.
- Rokicki Łukasz (2012), *Iść po najmniejszej linii oporu?* [online], Warszawa, <http://lukaszrokicki.pl/2012/12/28/isc-po-najmniejszej-linii-oporu/> [dostęp: 22 października 2017].
- Rudnicka Ewa (2007), *Potrzeby oceny normatywnej współczesnego języka polskiego a warsztat współczesnego językoznawcy normatywisty*, w: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. Jan Mazur, Małgorzata Rzeszutko-Iwan, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 57–67.
- Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN [online], <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 22 października 2017].

- Smejliś Tomasz (2006), *Dukaj Jacek*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, wyd. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 119–120.
- Translatica*, Wydawnictwo Naukowe PWN [online], <http://translatica.pl/> [dostęp: 22 października 2017].
- Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz.U. nr 90, poz. 999 [online], 29.08.2009, <https://tinyurl.com/ybl63qnp> [dostęp: 22 października 2017].
- Walczak Bogdan (1987), *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Ilona Paczyńska

**The Polish language development based on supplemental innovations coming from contemporary SF prose**

The purpose of this study was to present the potential of fiction as one of the entire source of knowledge about Polish language. The article points out omission of linguistic data coming from literary works in practical culture of language activity, reflected both in source literature and fundamental act – Ustawa o języku polskim. To begin with, author short presents criterion for the choice of subject of research, choosing recognized as the most innovatory works (*Linia oporu*, *Perfekcyjna niedoskonłość*) of Polish SF writer – Jacek Dukaj, as source of potentially the biggest ability of contemporary Polish language development presenting. Based on excerpted supplemental innovations puts across this development (for example: to abbreviation, to precision, internationalisation, linguistic trends, neo-semantization, vulgarization, intertextuality), founded in semantic and word-formative neologisms. Then underlines determinants ensuing artistic language or literary genre and asks the questions about measurability and estimate of these linguistic phenomenon.

**KEYWORDS:** linguistic trends; the Polish language development; supplemental innovations; Jacek Dukaj.

**mgr Ilona Paczyńska** – magister filologii polskiej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM oraz absolwentka studiów podyplomowych Zarządzanie Oświatą na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM; zainteresowania badawcze: tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, zagadnienia normatywistyki językowej.